

REDAKCJA:
Gdańsk, Targ Drzewny 3/4
Gdynia, Mściwoja 9 tel. 22-60
TELEFONY:
Centr. 335-61 do 65
Red. nac. 335-60
Sekretariat 335-59
Red. nocny 335-66
Red. gosp. 335-58
Pismo redakcyjne zespół

DZIENNIK BAŁTYCKI

ADMINISTRACJA
Gdańsk, Targ Drzewny 3/4
Tel.: Centrala 335-61 do 65
Dyrektor delegatury 335-57
Ogłoszenia 335-60
Ogłoszenia Gdynia 22-07
Pismo wydawnicze spółdzielni
Wyd. Ośw. „CZYTELNIK”

ROK VII NR 202 PIĄTEK, 27 LIPCA 1951 R. Cena 15 gr.

Czynami produkcyjnymi milionowej wartości wita młodzież polska berliński zlot

WARSZAWA. (PAP). — W toku realizacji zobowiązań, podjętych przez tysiące młodzieży dla uczczenia III Światowego Zlotu Młodych Bojowników o Pokój w Berlinie, rosną nowe kadry przodowników pracy. Młodzież organizuje szkoły przodowników, w których zapoznaje się z najlepszymi metodami pracy, co wpłynie na dalsze zwiększenie procentu wykonania norm.

Listy dzieci i młodzieży do Prezydenta RP

WARSZAWA. (PAP). Młodzież i dzieci, przebywające obecnie na czasach letnich w najpiękniejszych okolicach Polski, w serdecznych listach do Prezydenta R. P. Bolesława Bieruta opisują swe radosne przeżycia:

„Mł. młodzież Aleksandra Kujawskiego, przebywająca na kolonii letniej w Gdańsku, pragniemy złożyć gorące podziękowanie Obywatelowi Prezydentowi za opiekę, którą okazał nam Polska Ludowa — czytamy w jednym z listów. — Jesteśmy zdrowi i czujemy się dobrze. Uprawiamy dużo sportu i ćwiczeń gimnastycznych. Wycieczki nad morze, na plażę, ogród botaniczny, park w Oliwie oraz piękne polskie morze — pozostały w naszej pamięci najmilsze wspomnienia.”

Dzieci pracowników spółdzielni „Żubr” w Warszawie przebywające na kolonii w Ciechocinku piszą:

„Rozumiemy, że możemy tak przyjemnie i pożytecznie spędzić wakacje tylko dzięki temu, że mamy rząd ludowy. Na kolonii jest nam bardzo dobrze. Nabieramy tu siły i zdrowia. Myślimy często o nieszczęśliwych dzieciach koreańskich, które mordują amerykańscy piraci powietrzni.”

Serdeczne listy z podziękowaniami przesyłali Prezydentowi RP studenci przebywający na obozach wypoczynkowych w Sarbikowie nad Bałtykiem i Bobrku. „Dziękujemy Wam, drogi Obywatelu Prezydencie, i całemu Rządowi, Partii i ludowi pracującemu za ocalenie nas — studentów trooskijewskiej, która umożliwiła nam m. in. miłe spędzenie wakacji na obozach w pięknych okolicach Polski.”

Szybko wznoszą się w górę mury bloku 128 na budowie największego w stolicy osiedla robotniczego — Muranów. Co chwila spod betoniarzy, obsługiwanej przez ZMP-owską brygadę Bolesława Ziarno, odjeżdżają wózki pełne betonu. Brygada Ziarno dzięki celowej organizacji pracy i kilku usprawnieniom wykonuje przeciętnie 510 proc. normy, przekraczając o 300 proc. zobowiązania zlotowe.

„Staramy się pracować jak najwydajniej — mówi przodownik pracy Ziarno. — Delegaci, którzy pojadą z Warszawy na zlot do Berlina, opowiadać będą młodzi z innych krajów jak młodzi polska buduje swoją ojczyznę.”

Doskonałe wyniki na Muranowie osiąga również ZMP-owcy z brygady betoniarzy Skorzynskiego. Wykonują oni ponad 400 proc. normy.

Realizacja zobowiązań, jakie podjęło 305 młodych budowniczych Muranowa, dała już 300 tys. złotych oszczędności.

PONAD DWA MILIONY ZŁOTYCH wynosi wartość zobowiązań młodzieży Wybrzeża. W realizacji czynu zlotowego przodują

młodzieżowe brygady z zakładu im. Karola Świerczewskiego w Elblągu. Uczczą one zlot dodatkową produkcją. W przedzłotowym współzawodnictwie wyróżniają się przodownicy pracy, ZMP-owcy Edward Szlachetkowski i Roman Kolbusz, osiągający 220 proc. normy. Organizacja

Bohaterscy górnicy wykonali już zadania 3 lat Planu 6-letniego

Liczbę bohaterów górników, którzy wykonali już zadania produkcyjne trzech lat Planu 6-letniego, zwiększył dwaj czołowi górnicy kopalni rudy im. Marchlewskiego (dawniej „Orzeł Biały”). H. Kawalec i H. Ruc — obaj awansowani za wysokie przekroczenie norm z ładowaczy na rębacy przodownicy — dzięki umiejętnej organizacji pracy i pełnemu wykorzystaniu czasu — stale wykonywali ponad 200 proc. normy.

H. Kawalec zameldował o swoim sukcesie w dniu 15 lipca br., zaś H. Ruc z przedziei Święta Odrodzenia.

Wczesne omloty zapobiegają stratom ziarna

WARSZAWA. (PAP). Poza województwami: białostockim, kosciańskim, gdańskim i szczecińskim, gdzie żniwa rozpoczynają

się zwykle później, sprzęt żyta prawie wszędzie dobiega końca.

Chłopi, członkowie spółdzielni produkcyjnych i robotnicy rolni PGR natchemiasz po zwiezieniu zbóż przystępują do omlotów. Zbiory pszenicy ozimej, rozpoczęte przed kilkoma dniami, trwają obecnie w całej pełni. W wielu miejscowościach kraju chłopcy przystąpili do koszenia jęczmienia jarego i owsa.

Do sprawnego sprzętu tegorocznych obfitych plonów zbóż przyczyniają się zobowiązania podjęte przez chłopów dla uczczenia 7 rocznicy odrodzenia Polski. Przez wczesne rozpoczęcie omlotów chłopcy pragną jak najlepiej wywiązać się z patriotycznego obowiązku w skupie zboża i zapobiec najmniejszym nawet stratom ziarna.

Szczególnie sprawnie przebiegają żniwa w spółdzielniach produkcyjnych. Członkowie tych spółdzielni zbierają plony znacznie większe, niż gospodarze indywidualni. Np. w spółdzielni produkcyjnej w Dzierżanowie, w pow. płońskim plony zbóż są o 30 proc. wyższe niż w okolicznych indywidualnych chłopów.

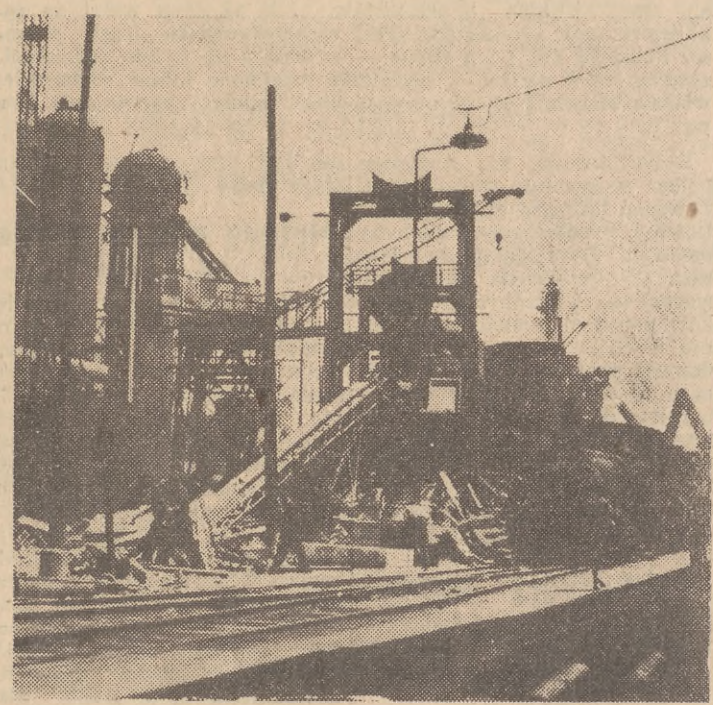
ZMP-owska utworzyła w zakładach szkole przodowników pracy. Umożliwiło to setkom młodzieży znaczne zwiększenie swych osiągnięć produkcyjnych.

W Stoczni Gdańskiej w wyniku realizacji zobowiązań 14 brygad młodzieżowych przyspieszyło o cały miesiąc prace remontowe na statkach.

W województwie bydgoskim do współzawodnictwa stanęło już 20.800 młodych robotników. Stosując metody czołowych przodowników pracy i racjonalizatorów polskich i radzieckich, 850 młodzieżowych brygad produkcyjnych wykonało do połowy lipca br. zobowiązania wartości ponad 600 tys. złotych.

Wartość około 1 miliona 120 tys. złotych przedstawia wykonane zobowiązania młodzieży województwa olsztyńskiego. W województwie tym współzawodniczy ponad 8.200 młodych robotników.

Na budowach socjalizmu



Na zdjęciu: Fragment budowy wielkiego plecaka w hucie „Kościusko”. CAF — Fot. Baranowski

Prezydent RP nadał wysokie odznaczenia zasłużonym bojownikom o pokój

WARSZAWA. (PAP). W 7 rocznicę odrodzenia Polski Prezydent RP Bolesław Bierut nadał wielu zasłużonym bojownikom ruchu obrońców pokoju wysokie odznaczenia państwowe.

Wyróżnieni zostali aktywiści, którzy wytrwali w pracy organizatorskiej i wyjaśniającej przyczynili się podczas Narodowego Plebiscytu Pokoju do upowszechnienia i spopularyzowania wielkiego znaczenia Apelu Światowej Rady Pokoju, żądającego zawarcia paktu pokoju między pięcioma wielkimi mocarstwami, aktywiści, którzy mobilizowali naród

polski wokół najszczytniejszych zadań obrony życia i godności człowieka.

Wśród setek odznaczonych znajduje się wielu księży, którzy brali i biorą nadal czynny udział w walce o wcielenie w życie najpiękniejszej idei ludzkości — utrwalenia światowego pokoju.

Zgon generała Korczagina

MOSKWA. (PAP). W Moskwie zmarł bohater Związku Radzieckiego, generał broni pancernej — I. Korczagin.

W osobie zmarłego Armia Radziecka straciła jednego ze swych bojowych i zasłużonych generałów. Generał Korczagin odznaczony był dwoma Orderami Lenina, trzema orderami Czerwonego Sztandaru, orderem Suworowa, orderem Kutuzowa, orderem Czerwonej Gwiazdy oraz licznymi medalami.

Pogrzeb profesora Feliksa Terlikowskiego

POZNAN. (PAP). Dnia 26 lipca br. odbył się w Poznaniu pogrzeb profesora Uniwersytetu Poznańskiego dr Feliksa Terlikowskiego, laureata Państwowej Nagrody Naukowej I stopnia za 1951 rok.

wskie, ks. Feliks Litewka z woj. łódzkiego, Tadeusz Litwicki — inżynier z woj. opolskiego, ks. Albin Mydlarz — proboszcz z Polanowa, woj. poznańskiego, ks. prałat Jan Podbielski z Warszawy, ks. Józef Potocki — proboszcz z Kołbieli, woj. warszawskie, Jerzy Rumanek — sekretarz WKW ZSL z Bydgoszczy, Jadwiga Rusiecka — pracownica umysłowa z woj. warszawskiego, ks. Anatol Salaga z woj. kosciańskiego, Zofia Starowiejska — Morsiniowa — literatka z Krakowa, Józef Trzebiński — nauczyciel z woj. lubelskiego, Michał Walda — pracownik PRN z woj. kosciańskiego. Ponadto kilkuset innych zasłużonych bojowników o pokój odznaczonych zostało SREBRNYMI I BRĄZOWYMI KRZYŻAMI ZASŁUGI.

Aresztowania działaczy demokratycznych w USA

NOWY JORK. (PAP). W Stanach Zjednoczonych mnożą się bezprawne aresztowania wśród działaczy postępowych.

W dniu 26 lipca policja aresztowała dalszych 11 działaczy Komunistycznej Partii Stanów Zjednoczonych w Nowym Jorku, Los Angeles i San Francisco.

Francja nadal bez rządu

PARYŻ. (PAP). Kryzys rządowy we Francji trwa. Po niepowodzeniu Rene Mayera, któremu Zgromadzenie Narodowe odmówiło upoważnienia do tworzenia rządu, prezydent republiki Auriol zwrócił się do Georges Bidault z propozycją, by podjął się misji utworzenia gabinetu. Bidault odmówił.

Auriol zaproponował wówczas Paul Reynaud, by spróbował utworzyć rząd. W czwartek Reynaud konferował z przywódcami partii politycznych, lecz pod koniec dnia oznajmił prezydentowi, że nie uda mu się utworzyć gabinetu.

Z KAMPANII ŻNIWNEJ

POM-y w pełnej akcji

Już wszystkie POM-y w naszym województwie przystąpiły do żniw. W spółdzielni produkcyjnej w Gnojewie, POM z Nowego Stawu skośli dotychczas 90 hektarów kłosowych zbóż ozimych.

We wszystkich spółdzielniach produkcyjnych powiatu kwidzińskiego POM w Marezach dokonał do dnia dzisiejszego zbioru 10 proc. wszystkich zbóż ozimych.

W powiecie sztumskim POM w Dzierżgoniu, a w powiecie starogardzkim POM w Żabnie, rozpoczęły żniwa 25 bież. miesiąca.

Szaleńcy z Wall Street planują utworzenie awanturniczej „armii europejskiej”

PARYŻ. (PAP). — Zakończyła się tu konferencja Francji, Włoch, Niemiec zachodnich, Belgii i Luksemburga w sprawie utworzenia t. zw. „armii europejskiej”. Celem tej konferencji, zwołanej na żądanie Eisenhowera, było podjęcie uchwały w

sprawie zorganizowania zjednoczonej armii krajów Europy zachodniej z Trzonią na czele. Jednostki niemieckie w „armii europejskiej” mają być traktowane na równi z wojskami innych krajów. Udział generałów neohitlerowskich ma być zapewniony w sztabie tej armii.

Podobnie jak plan Schumana ma na celu utworzenie superkar telu Europy zachodniej pod kontrolą USA i przy zapewnieniu monopolistom niemieckim wpływu decydującego, tak „armia europejska” ma być armią Europy zachodniej pod kontrolą amerykańską z tym, że neohitlerowcy i militarysty z Bonn mają odegrać w tej armii rolę dominującą.

„Humanite” stwierdza, że celem zarówno planu Schumana, jak i „armii europejskiej” jest przekształcenie narodów Europy zachodniej w jedną masę anoniową, rządzoną przez Wall Street. Szaleńcy atlantyccy — podkreśla dziennik — pragnęliby wskreszenia „wielkiej armii” Napoleona, by rozpocząć działania agresywne. Lecz narody Europy pokrzyżują te plany. Naród francuski nie dopuści do zjednoczenia armii francuskiej z neohitlerowską armią niemiecką.

„France Soir” donosi, że w związku z uchwałą w sprawie utworzenia „armii europejskiej” odbędzie się w czasie od 28 do 30 lipca br. w Bonn konferencja przeszło 20 generałów hitlerowskich. Przedmiotem narad będzie sprawa udziału Niemiec zachodnich w „armii europejskiej”.

PRZEWIDYWANY PRZEBIEG POGODY

do godz. 22 dnia 27 lipca 1951 r.



SYTUACJA BAROMETR.

Płytki niż nad Polską wypełnia się szybko. Rozległy niż nad Atlantykiem pólnocnym przesuwa się na wschód. Układ wyżowy zalega od Azorów ponad Anglię do północnej Skandynawii.

Porozumienie w sprawie porządku dziennego w rokowaniach o zawieszenie broni w Korei

PEKIN. (PAP). Agencja Nowych Chłn donosi z Phenianu: „Dziesiąte posiedzenie w Kaesongu w sprawie rozejmu w Korei rozpoczęło się o godz. 13 czasu koreańskiego i zakończyło się o godz. 14 min. 10.

Na posiedzeniu tym osiągnięto porozumienie w sprawie porządku dziennego i przystąpiono do omawiania meritum sprawy. Jedenaste posiedzenie wyznaczono na godzinę 10 w dniu 27 lipca.

Uzgodniony przez obie strony porządek dzienny jest następujący:

1. Zatwierdzenie porządku dziennego.
2. Ustalenie linii demarkacyjnej między obu stronami w celu ustanowienia strefy zdemilitaryzowanej, jako zasadniczej warunku zakończenia działań wojennych w Korei.
3. Konkretne zarządzenia, dotyczące wprowadzenia w życie przerwania ognia i rozejmu, przy jednoczesnym określeniu składu, zakresu władzy i funkcji organu, mającego czuwać nad wykonaniem warunków przerwania ognia i rozejmu.
4. postanowienia dotyczące jeńców wojennych.
5. Zalecenia dla rządów krajów zainteresowanych z obu stron.

5 porządku dziennego — opracują dla rządów zainteresowanych z obu stron propozycje, mające na celu zwolnienie, po upływie pewnego czasu od wprowadzenia w życie rozejmu, konferencji reprezentacji na wyższym szczeblu dla omówienia sprawy stopniowego wycofania wszystkich obcych wojsk z Korei.”

Przez cały czas trwania obrad przewodniczący naszej delegacji gen. Nam Ir podkreślał niejednokrotnie, że w toku rokowań powinna być omówiona sprawa wycofania wszystkich wojsk obcych z Korei. Jednakże delegacja wojsk ONZ odmawiała stałe omówienia tej sprawy w toku obecnych rokowań.

W celu jak najszybszego osiągnięcia porozumienia w sprawie rozejmu i spełnienia w ten sposób nadziei milijonów pokój narodów całego świata, delegacja nasza złożyła w dniu 25 lipca projekt porządku dziennego, na który obie strony wyraziły ostatecznie zgodę i w ten sposób umożliwiła przystąpienie do omówienia meritum sprawy.

Obie strony zgodnie postanowiły, że przy omawianiu punktu

Wielki wiec młodzieży i mas pracujących

W związku z III Zlotem Młodych Bojowników o Pokój w Berlinie, ZMP organizuje w dniach od 22 do 31 lipca ogólnokrajową sztafetę pod hasłem: „Naprzód na III Światowy Zlot Młodych Bojowników o Pokój w Berlinie”.

W ramach sztafety w sobotę dnia 28 lipca o godz. 14 w Gdańsku na placu Zgromadzeń Ludowych przy Bramie Oliwskiej (Most Biednik) odbędzie się centralny wiec z udziałem mas pracujących i młodzieży trójmiasta.

Na wiecu wystąpią delegaci młodzieży zagranicznej znajdujące się w przejeździe do Berlina.

Na wiec przybędą celem złożenia meidunków sztafety ze wszystkich miast i powiatów województwa gdańskiego, oraz sztafety z Białogostku i Olsztyna.

Po zgromadzeniu odbędzie się koncert i bogate występy artystyczne oraz wielka zabawa ludowa.

Harriman szantażuje

W dniu przybycia do Teheranu specjalnego wysłannika prezydenta USA Harrimana, policja i czołgi szarżowały tłumy, protestujące przeciwko amerykańskiej ingerencji w wewnętrzne sprawy Iranu. A w tydzień po krwawej represji policyjnej na placu Baharestan przed Medżlisem, Awerell Harriman ogłasza, iż natowe pertraktacje „toczą się w bardzo serdecznej i przyjaznej atmosferze”. Dziwi się jedynie można, skąd tyle serdeczności i przyjaźni przy roztrząsaniu problemu, którego sprawiedliwe rozwiązanie w żadnym wypadku nie może zadowolić ani angielskich, ani amerykańskich imperialistów. Jak na dłoni widać tu zakulisową akcję prowadzoną przez rockefellerowskie trusty Aramco, Standard Oil i ich filie — czyhające na świeżo znacjonalizowaną naftę perską — przeciwko Anglikom, którzy najbardziej właśnie obawiają się „amerykańskiego” sposobu rozwikłania sprawy.

Dotychczasowa gra angielska polega na szantażu wobec Iranu: zamknąć rafinerie oraz szyby naftowe i wycofać cały techniczny personel. Dyrekcja Anglo-Iranian Oil Co. liczy, iż w tych warunkach bezradnych Irańczyków zmusi do ustępstw. Istotnie, w ciągu krótkiego czasu wydajność rafinerii Abadanu spadła o 50 proc., tj. z pół miliona baryłek do 250 tysięcy, a cała produkcja naftowa stanęła pod znakiem zapytania wobec braku floty tankowców, dezorganizacji sieci dystrybucji i niedostatecz-

Metody amerykańskie są znane

W tym momencie, jak w wielu innych zresztą wypadkach, na arenę wkroczyli amerykańscy konkurenci: Aramco zaofiarowało rządowi premiera Mossadegha 75 proc. czystego zysku za przejęcie spadku po AIOC. Texas Oil zaproponował dostarczenie niezbędnej personelu technicznego, innych ofert nie ujawiono, choć wiadomo, że było ich tyle, ile jest amerykańskich trustów naftowych. Równocześnie brutalna presja Harrimana na rząd irański pokazywała, że po wykłóceniu w Anglii z koncesji, USA wszelkimi sposobami dąży do zawiązania naftą Iranu. Metody amerykańskie są wszystkim znane. Nie darmo „Journal of Commerce” — organ Wall Street grozi, iż w razie oporu udusi się gospodarczo Iran.

Sprostujemy więc komunikat Harrimana: należałoby raczej powiedzieć, że „konszachty naftowe toczą się w atmosferze wzajemnego szantażu, wrogości i zastraszenia”.

Co o tym wszystkim sądzi prawdziwy gospodarz naft — prawnik właściciel szypów Maszdid-i-Suleiman oraz rafinerii Abadanu — naród irański? Przeciwnie, ko niemu sprzyśledziły się wszystkie cenne siły działające na rozkaz nowojorskiej Wall Street i londyńskiej City: prezydent Truman w Waszyngtonie, minister Morrison w Londynie oraz ich przedstawiciele w Międzynarodowym Trybunale Sprawiedliwości w Hadze, ambasador USA w Teheranie — Grady i ambasador W. Brytanii — Shepherd. Konspirują przeciwko niemu komiwojażer Morgana — Harriman i jego towarzyszy podróży — Wal-

ter Levy — rzecznik rockefellerowskiej Standard Oil Co, dawny szef naftowej sekcji amerykańskiego wywiadu tzw. „Office of Strategic Services”.

Naród irański chce sam gospodarzyć w swoim kraju

Nie jest przypadkiem, że w dniu kiedy do Teheranu zawitali nieproszeni amerykańscy goście, władze policyjne wprowadziły stan wojenny. Kiedy premier Mossadegh godził się na rozpoznanie rokowań z przedstawicielem Truman — naród irański wyrażał protest i oburzenie, a na ulicach Teheranu zabrzmiał potężny okrzyk: „Precz z Harrimanem”. Irańczycy dosyć już ma-

ją obcej ingerencji trwającej od dziesiątków lat. Naród irański pragnie sam gospodarować w swoim kraju. Paryski tygodnik „Tribune des Nations” (13 bm.) zamieszcza list otwarty jednego ze swych irańskich czytelników, protestującego przeciw traktowaniu jego ojczyzny jako kolonii, która pozwoli się wiecznie eksploatować. Żądamy — pisze on — aby wielkie mocarstwa całkowicie zrewidowały swe stosunki z nami i aby oparły je na solidnych podstawach, zapewniających ludzkości i sprawiedliwości należne im miejsce. „Trzeba, aby Europa usłyszała nasz głos, zanim będzie za późno, a lekcja chińska powinna zmusić do myślenia najbardziej historycznych imperialistów”.

Z. KAMIŃSKI

Odnaczenia pracowników ZPGG

Jak donosi nasz korespondent ob. Leon Grzenia, w dniu Święta Odrodzenia wręczono najbardziej zasłużonym w zakresie racjonalizacji pracowników naszego zespołu portów odnaczenia, nadane przez Ministerstwo Żeglugi.

Udekorowano złotą odznaką racjonalizatora ob. ob. Franciszka Bakowskiego z gdańskiego rejonu portowego i Mariana Jaworka z biura głównego ZPGG. Srebrne odznaki wręczono pracownikom gdyńskim, ob. ob. Perkowski, Ponczkowski, Przybylskiemu, Osowskiemu, Gosienickiemu, Zielińskiemu, Medyńskiemu oraz Wszelakiemu. W Gdańsku także odnaczenia otrzymali: ob. ob. Węzowski, Nagórka, Woźny, Młynarczyk, Front, Walczak, Puk, Kiernowski i Fafara.

W biurze głównym ZPGG odznaczono dwóch pracowników, mianowicie ob. Mieczysława Duńskiego i ob. Stanisława Szwanowskiego.

Nowe domy dla stoczniovców

Szybki rozwój Stoczni Szczecińskiej sprawia, iż ilość pracowników wzrasta. W związku z tym ważnym zadaniem staje się kwestia mieszkań dla stoczniovców.

By kłopotom tym zaradzić buduje się dwa wielkie nowoczesne obiekty, z których jeden jest przeznaczony dla młodzieży, a drugi dla dorosłych.

Łącznie w obydwu budynkach będzie można pomieścić ponad 300 osób. Część starszych fachowców już w chwili obecnej zamieszkała w jednym z obiektów.

Obydwa budynki są zaopatrzone w stołówki, świetlice, biblioteki i czytelnie, (wi)

Ciekawa lektura wakacyjna

Nasze dwa miesięczniki popularne, zjawiające się wśród szerokiego mas zagranię, zjawiają się pod względem formy i treści z miesiąca na miesiąc. Przeglądając „MORZE” i „MŁODEGO ZEGARZA” z zadowoleniem notujemy atrakcyjną, a jednak nie krzykliwą, szatę graficzną, trafny dobór zdjęć (wyrażała się fotografami J. Ukiejowskiego), obraz niewielki, lecz dobrze dobrany gamę barw.

Treść obu zeszytów lipcowych nawiązuje do zagadnień chwili bieżącej. Są fragmenty przemówienia prezesa ZG Ligi Morskiej, gen. MIECZ. WAGROWSKIEGO, FR. MODRZEWSKIEGO bilans siedmioletnia naszej żeglugi oraz programowy dla publicystyki morskiej artykuł dr CZESŁAWA PILICHOŃSKIEGO, dyrektora „Wydawnictwa Morskiego” („MORZE”). Pismo młodzieżowe w tym zakresie daje bilans siedmiu lat naszej gospodarki morskiej i charakterystykę Odry jako rzeki pokoju (CZ. PIKORSKIEGO). Oba pisma poświęciły kolumnę pamięci największego rewolucjonisty polskiego, Feliksa Dzierżyńskiego.

Flota Związku Radzieckiego została omówiona przez ST. KRAWCZYKA w „MORZU”, oraz również w „MŁ.”. Naszej marynarce wojennej poświęcony został raport JERZEGO KOZIARSKIEGO w „MORZU”, oraz stonilustracji w „Mł. Zeglarzu”. Prawda o flocie imperializmu ukazana została w „Trumanowskiej Big Navy” („Mł.”) i w „Bilansie Kłeska” („Mł. Z.”). Cenne pozycje radzieckie, to w „Zeglarzu” artykuły: „Murmański”, dalej wspomnienia o rejsie pokroju do Leningradu, „Dostłot”, i Akkuratowa opowieść o wyprawie podległowej „Jeanetty”. „Młody Zeglarz” natomiast przedstawia: bogatą część instrukcyjną, w której obok modelarstwa okrętowego omówione są morskie silniki spalinowe, okrętowe mechanizmy pomocnicze, ładunki chłodnicowe, zasady klasyfikacji statków oraz, w zgrabnym reportażu ilustracyjnym, trud i wyniki pracy naszego ratownictwa morskiego. Z materiałów literackich wymienimy „Jana z Kolna” Franciszka Fenikowskiego („MORZE”), oraz żywo napisane opowiadanie w której obok modelarstwa okrętowego omówione są morskie silniki spalinowe, okrętowe mechanizmy pomocnicze, ładunki chłodnicowe, zasady klasyfikacji statków oraz, w zgrabnym reportażu ilustracyjnym, trud i wyniki pracy naszego ratownictwa morskiego. Z materiałów literackich wymienimy „Jana z Kolna” Franciszka Fenikowskiego („MORZE”), oraz żywo napisane opowiadanie w której obok modelarstwa okrętowego omówione są morskie silniki spalinowe, okrętowe mechanizmy pomocnicze, ładunki chłodnicowe, zasady klasyfikacji statków oraz, w zgrabnym reportażu ilustracyjnym, trud i wyniki pracy naszego ratownictwa morskiego.

Słuszny w założeniu konkurs na temat „Bazaanta” (Jako brata „kociaków”), „MORZE” powinno było odstąpić już przed kwartałem na rzecz „Przekroja” lub „Świata Młodych”. Czy brak nam tematów na konkurs morski w poważniejszym ujęciu? Całkiem dobry konkurs dla młodzieży znajdujemy na str. 23 „Młodego Zeglarza”. (ws)

M. D.

»Za Ciebie, umiłowana Ojczyzno«

W zimny wieczór października 1917 r., kiedy nad Pałacem Zimowym zagrzynał podskok dział okrętowego, ścisnąc lodowatymi okowami strachu serca zgromadzonych tam członków kontrrewolucyjnego rządu — zebrani na ulicach bojownicy wolności podawali sobie z ust do ust radośną wiadomość: to strzelają marynarze z „Aurory”! Rewolucja się rozpoczęła.

Strzał oddany przez kronsztackich marynarzy zwiastował nową erę w dziejach świata, erę, w któ-

radziecki porwał się do obrony swej Ojczyzny, swych zdobyczy. Porwali się do obrony potomkowie tych, którzy obwieścili początek Rewolucji. W mroźną noc lutową, na wyspie Myschako, pod Noworosijskiem, wyładował desant piechoty morskiej pod dowództwem Ledniewa. W granatowych bluzach marynarskich zaszyty był tekst przysięgi:

„Idąc na bój, składamy przysięgę Ojczyźnie i wielkiemu Stalinowi, że działając będziemy śmiało i odważnie, nie szcze-

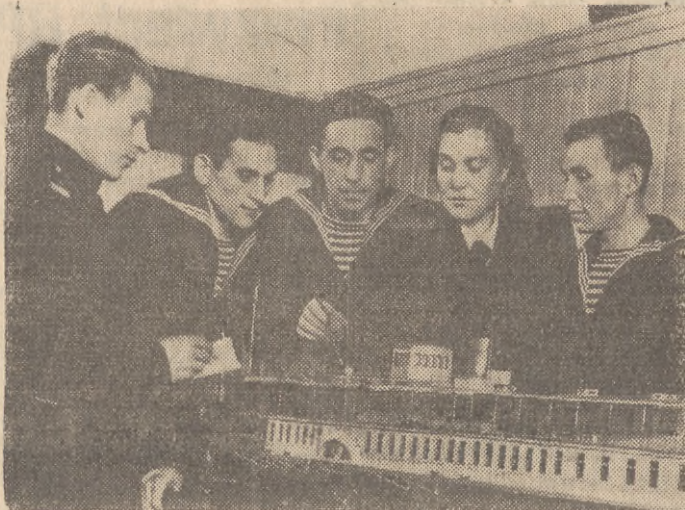
kiego naszego wodza, przyjaciela i ojca, Stalina. Nakazem naszym będzie od tej chwili iść tylko naprzód. Z imieniem Stalina ruszamy do szturm. Zwyciężymy!”.

Marynarze floty czarnomorskiej dotarli przysięgi. 8 miesięcy walki na małym skrawku lądu, gdzie na każdym kroku czaiły się zasadzki, gdzie wokoło rozciągało się morze, gdzie z nieba sieki nieustannie deszcz bomb i pocisków — nie zlamali bohater-skiego oddziału Ledniewa. Słowa przysiężnika danego Ojczyźnie i Stalinowi, dodawały mocy ruszającym do ataku, uskrzydlały podskaki rażące wroga, tchnęły wiarę w zwycięstwo w marynarskie serca. I zwycięstwo to przyszło. Noworosijsk, zajęty przez nieprzyjaciela, został odbity.

Tak, jak marynarze Ledniewa, tak walczą w dni Wielkiej Wojny Narodowej cała radziecka marynarka wojenna. Pod Odessą i Sewastopolu, na morzach Bałtyckim, Czarnym i Barentsa, na wielkich rzekach Woldze i Dnieprze, Flota Czerwona zmuszała nieprzyjaciela do odwrotu. Tysiące wrogich okrętów pogrążyło się na zawsze w odmętach morza. Zwycięstwo za zwycięstwem znaczyło szlaki Czerwonej Floty. Marynarze radziecy dobrze zasłużyli sobie na miano godnych spadkobierców wojowników z „Potiomkina” i „Aurory”. Flota spełnia swój obowiązek wobec radzieckiej ojczyzny — stwierdził Józef Stalin.

Dziś, kiedy szlakami wodnymi znów żeglują okręty załadowane bronią, którą podlegające wojenni przeznaczają na nową rzecz — radziecka marynarka wojenna czujnie strzeże bezpieczeństwa granic ZSRR i pokoju na morzach i oceanach. Na banderze Floty Czerwonej wypisane jest hasło pokoju potężne i walczące, jak owa przysięga złożona w burzliwą lutową noc przez oddział marynarzy czarnomorskich wyruszających na bój przeciwko hitlerowskiemu hordom. Aby do wszystkich portów świata zawiązały tylko okręty z przyjazną flagą, aby żadne morze nie przechowywało w swoich głębinach niszczycielskich torped — o to walczą, dla tego celu potężnie i rośnie w siłę Marynarka Wojenna Związku Radzieckiego, ostoja światowego obozu pokoju.

M. D.



Na zdjęciu: Szkolenie młodych marynarzy przeprowadza starszy szturman Aleksandra Piewczewej. Foto CAF

rej wysiłkami dotąd — przejęli władzę w swoje ręce.

24 lata później, nowemu życiu, zrodzonemu z Października, zagroziły faszystowskie hordy. Lud-

dząc życia dla zwycięstwa. Swoją wolę, swoje siły oddamy za życie i szczęście naszego narodu, za Ciebie, gorąco umiłowana Ojczyzno, za wiel-

Wczasowicze chwala »Pannę Wodną«

Kiedy „Panna Wodna” ma statycznie i z wdziękiem zawiąduje do portu w Uście, na brzeg wybiega tłum ludzi, wymachując rękami i tradycyjnym powiewaniem chusteczek witając ten piękny statek pasażerski.

Przywozi on co tydzień nową partię wczasowiczów „morskich”, którzy spędzają na statku swoje wczasy. Mimo fali i huśtania wczasowicze czują się dobrze. Leżakują na pokładzie, lub czytają w salonach. Co wieczór jest dancing. O ile słońce wiatru na morzu nie pozwala na wyruszenie z portu, cała Ustka bawi się na pokładzie „Panny Wodnej”. Były wprawdzie wypadki, że pasażerka powracała podciągnięta, gdyż jej organizm wyjątkowo nie znosił kołysania, ale po powrocie do Gdyni czym prędzej śpieszyła z powrotem i jechała na dalsze wycieczki po porcie gdyńskim i na Hel.

Na wczasach morskich przebywają ludzie pracy szczególnie ze służby. Są bardzo zadowoleni z tej innowacji, pragną jednak, by tak wczasy trwały chociaż dwa tygodnie zamiast obecnych siedmiu dni.

Oto właśnie jedzą śniadanie w Uście dwie nauczycielki muzyki ze Szkoły Muzycznej we Wrocławiu, ob. ob. Czesława Szymkiewicza i Eugeniusza Rapacka. Opowiadają o wrażeniach podróży z entuzjazmem, chwalejąc uprzejmą obsługę i dobre wyżywienie. Wyrażają się z uznaniem o pięknej inicjatywie Żegluga Przybrzeżnej w Gdańsku. Proszą, aby wymienić konieczność kapitana statku, Wacława Niewińskiego oraz II oficera Władysława Fiszera, którzy szczególnie starają się uprzyjemnić pobyt swoim pasażerom.

— To jest naprawdę wspaniały pomysł — kończy ob. Rapacka.

Wczasy morskie nabrały już rozgłosu, coraz więcej zgłasza się amatorów, toteż na przyszły rok wczasy tego rodzaju powinny być rozbudowane, aby więcej osób mogło z nich korzystać. (om)

Nowi oficerowie PMH

Na zakończonym onegdaj I kursie poruczników żegluga małej, organizowanym przez CZ PMH, wyróżniono z okazji Święta Odrodzenia ob. ob. St. Kardasza, jako prymusa, a dalej Edw. Jankowskiego, Edm. Dere, Kaz. Twardowskiego i Wacława Wolnego. Po sesyjnym awansie społecznym zasła om szeregi wykwalifikowanego personelu pływającego. (wa)

»Zabytkowy« barak

W pobliżu Dworca Morskiego i basenu węglowego w porcie gdyńskim znajduje się stary barak, w którym dawniej mieściła się poczekalnia i bufet dla robotników portowych oraz — w dwóch izdebkach baraku — punkt sanitarny.

Przez długi okres czasu barak stał opuszczony i zamknięty, wreszcie po wybleśnieniu ścian i sufitu spółdzielnia Inwalidzka otworzyła w poczekalni bufet, sprzedając głównie piwo, trochę mleka zsiadłego w butelkach, bułki i papierozy.

Wybleśnienie ścian to jednak za mało. Sądzimy, że spółdzielnia będzie się starać o utrzymanie większej czystości i porządku w lokalu, okazując również dbałość o estetykę. Zawieszenie w oknach choćby najtańszych firanek, postawienie trochę kwiatów na stołach, a przede wszystkim czystość — nada wnętrzu estetyczny i miły dla oka wygląd.

Ponieważ człowiek zazwyczaj łatwo się przystosowuje do otaczającego go środowiska,

robotnicy czy marynarze wędrując do czystego lokalu będą starali się tę czystość utrzymać.

Na tym jednak sprawa baraku nie zostaje wyczerpana, bo jak wyżej wspomnieliśmy, oprócz poczekalni znajdują się w baraku jeszcze dwie izdebki, o których chcieliśmy wiedzieć, jak i kiedy zostaną wykorzystane? Dotąd wprowadzała przechodnia w błąd wymalowane na drzwiach obu izb znaki czerwonego krzyża i napisy „punkt sanitarny”, który, jak wiadomo, od dawna już przeprowadził się do odpowiedniejszego lokalu.

Wydaje się nam, że w dobie planowej gospodarki, pozostawienie przez pół roku niewykorzystanych dwóch izb, jest swego rodzaju marnotrawstwem.

Może zajmie się ktoś również usunięciem nieaktualnego już od półtora roku napisu na baraku: „RPP Portoborska z o. o. w Gdyni. Punkt sanitarny Nr 2. Poczekalnia”. (klm)

Żegluga Portu Rybołownictwa

Pracownicy NADMORSKIEJ SPÓŁDZIELNI ROBOT TECHNICZNYCH w Gdyni, w swych zobowiązaniach zespołowych i indywidualnych uzyskali wydatną oszczędność, przy dodatkowej produkcji sprzętu okrętowego i rybackiego w miesiącu lipcu, wartości 35 tys. zł.

RYBACY PRZYGOTOWUJĄ SIĘ JUŻ DO JESIENNYCH POŁOWÓW WĘGORZA

Z całego naszego wybrzeża najważniejszym odcinkiem polowu węgorzy jest Pomorze Zachodnie i zatoki łączące się z Bałtykiem sprzyjają rozwojowi węgorza. I z tej przyczyny sezon połowów węgorza jest szczególnie ważny dla rybaków tego rejonu. Już obecnie rybaków zastanawia pę-

czas narady produkcyjnej przygotować się do jesiennej kampanii węgorzowej.

Prace przygotowawcze polegają na przysposobieniu odpowiedniej sieci i sprzętu rybackiego, to jest bowiem jednym z zasadniczych warunków dobrych połowów.

WSPÓLNA PRACA DAŁA ZNACZNE OSZCZĘDNOŚCI

Najważniejsze zobowiązania PR „POLCARGO” w Gdyni wykonał pracownik laboratorium przez odromontowanie i odczyszczanie łazni wodnej, pieca elektrycznego oraz przez regenerację niektórych zużytych odczynników. Łącznie 87 pracowników „Polcarga” wykonaniem swych zobowiązań zaoszczędziło ponad 10 tys. zł.

Co się dzieje na gdańskich budowlach?

Korespondenci „Dziennika” wykrywają wiele niedociągnięć

Ostatnio w redakcji „Dziennika Bałtyckiego” odbył się jednolity kurs dla 40 korespondentów z Gdańska. Celem kursu było zapoznanie korespondentów z całokształtem „życia” gazety, z jej stroną organizacyjną, techniczną i zadaniami, stojącymi przed prasą w ustroju socjalistycznym.

Zajęcia praktyczne zostały ujęte w formie „raida korespondentów”, który poświęcono budownictwu gdańskiemu, a konkretnie — trudnościom i brakom istniejącym na tym ważnym odcinku naszej gospodarki.

Oto kilka zasadniczych usterek, zaobserwowanych przez naszych korespondentów.

Pierwsza z nich — to niedostarczenie na czas i w zasady niekompletna dokumentacja techniczna. Nasi korespondenci ten ważny brak zaobserwowali m. in. przy budowie Gdańskiej Dzielnicy Mieszkaniowej, kina przy ul. Długiej na Starym Mieście, przy remontach lokali restauracyjnych w Gdańsku i Wrzeszczu oraz przy nowopowstających budynkach Politechniki Gdańskiej (Instytut Radiotechniki i Żelbetnictwa). Na jednej z budowli Politechniki na prowadzono do takiego paradyksu, że buduje się tam tylko 3 ściany, dla 4 bowiem brak dokumentacji.

Trudności, powstające z powodu opóźnienia dokumentacji, powodują często z kolei też zaplanowanie i przeprowadzenie robót instalacyjnych. I tak na Politechnice Gdańskiej korespondenci nasi zaobserwowali, że instalatorzy rozrywają już otynkowane ściany, aby założyć instalację; nie bez winy w tym wypadku jest kierownictwo budowy.

Zmienić system projektowania

Wydaje się koniecznym, aby biura projektów nawiązały ścisłą współpracę z wykonawcami i stosowały w swej pracy zasady projektowania budynków typowych w szczególności przy budowie przedszkoli, żłobków, budynków socjalnych oraz obiektów mieszkalnych.

Jeśli chodzi o zwolnienie tempa budownictwa, nie bez winy są inwestorzy. I tak np. na jednej z budowli w Nowym Porcie, gdzie inwestorem jest CZPP, nie zaplanowano widać właściwie kredytów, wskutek czego roboty są często przerywane z braku kredytów bankowych. W czasie tego rodzaju niepożądanych przerw zalega „wytrąca się” z toku pracy, musi być przerzucana do robót pomocniczych przy innych obiektach, gdzie jej wykorzystanie nie może być nigdy zupełnie właściwe.

Lepiej wykorzystywać maszyny

Drugą zasadniczą usterką budownictwa gdańskiego są mankamenty związane z mechanizacją robót budowlanych. Niemożliwość przez niektóre załogi budowlane socjalistycznej opieki nad maszynami utrudnia ich maksymalne wykorzystanie i do prowadzą do niepotrzebnych przestoju. Np. przy robotach na GDM częste są przestoje betoniarów.

Również niezaplanowane przerwy w dopływie prądu i wody utrudniają maksymalne wykorzystanie sprzętu na budowlach Politechniki Gdańskiej. Przy budowie osiedla robotników stożniowych w Nowym Porcie znajdują się dwie betoniarke, z których pracuje tylko jedna i to z częstymi przestojami; wydaje się, że powodem tego jest złe zaplanowanie i rozłożenie robót.

Podobne przestoje maszyn zdarzają się również w osiedlu robotniczym w Oliwie. Tego rodzaju nieekonomiczne eksploatacje maszyn w o-

dzia braku socjalistycznej troski o oszczędną gospodarkę materiałami budowlanymi.

Na niektórych budowach (np. Dom Kultury w Nowym Porcie) korespondenci nasi zaobserwowali zbyt wielkie zapasy materiałów, na których brak narzekano na innych budowach.

„Nic nie wiem o współzawodnictwie”

Jak wiadomo, szybkie wykonanie planu i obniżka kosztów własnych uzależniona jest w dużej mierze od zespołowych metod pracy, jednak tradycyjny, niekiedy nieinżynierski, techniczny i rzemieślniczy utrudnia ich wprowadzenie na wszystkich budowlach. Typowym przykładem jest tu np. budowa na Targu Drzewnym 3-7, gdzie robotnik Rozawski, zapytany o współzawodnictwo, odpowiedział naszym korespondentowi:

— Kiedy pracowałem w Sopocie, brałem udział w współzawodnictwie; od chwili, kiedy

pracuję tutaj — nie o nim nie wiem!

Te zauważone przez naszych korespondentów zasadnicze usterki odbijają się ujemnie na osiągnięciach realizowanego entuzjastycznie Planu 6-letniego w budownictwie, zaś w wielu wypadkach utrudniają wykonanie i zmniejszają osiągnięcia Czynu Lipcowego.

Naprzód, na III Światowy Zlot Młodych Bojowników o Pokój

Młodzież polska wybrała już setki delegatów, którzy będą ją reprezentowali na III Światowym Zlocie Młodych Bojowników o Pokój w Berlinie. Młodzież naszą przygotowuje się do Zlotu, podejmując coraz to nowe zobowiązania produkcyjne. Meldunek o zobowiązaniach produkcyjnych polskiej młodzieży zanieś do Berlina sztafeta, która po biegnie ze wszystkich miast i wsi. Sztafeta nasza spotka się ze sztafetą młodzieży niemieckiej na granicy polsko - niemieckiej w mieście Gubin.

W całym kraju przed wyruszeniem sztafety — po wsiach, zakładach pracy i miastach, odbywają się masówki z udziałem całej młodzieży i społeczeństwa. Na masówkach tych młodzież odczytuje swoje meldunki o zobowiązaniach produkcyjnych dla uczczenia Zlotu.

Wezorem z gromad do gmin naszego województwa wyruszyły pieszko biegowe sztafety, którym towarzyszyły banderki konne i młodzież na rowerach. W poszczególnych gminach w całym naszym województwie przyjeżdżają uroczyste sztafety i z otrzymanymi meldunkami sporządzono meldunek zbiorowy. Dzisiaj sztafety gminne wyruszą z meldunkami kół ZMP do miast powiatowych, skąd udadzą się do Gdańska.

W dniu 28 bm. o godz. 14 na placu Zgromadzeń Ludowych przy Bramie Oliwskiej odbędzie się centralny wiec z udziałem

Podarki na Zlot w Berlinie



W świetlicy dworcowej w Gdańsku otwarta została wojewódzka wystawa podarków, wykonanych przez młodzież trójmiasta dla uczestników III Światowego Zlotu Młodych Bojowników o Pokój w Berlinie. CAF — fot. Kosycarz

Nie tylko uznanie, ale realna pomoc należy się pracującym w Gdańsku archeologom

Podobnie jak w latach ubiegłych, w pierwszych dniach lipca br. po raz czwarty z kolei ekipa gdańska Kierownictwa Badań nad Początkami Państwa Polskiego rozpoczęła pod kierownictwem prof. dr-a Konrada Jażdżewskiego swe prace archeologiczne przy wykopaliskach nieopodal ul. Ryckiej. Jednocześnie w Cynie Lipcowym nastąpiło przy ul. Grodzkiej 14 otwarcie polowej wystawy znalezionych w tym sezonie zabytków wczesnośrednio-wiecznych. Wystawę zwiędzała można przez cały okres letni codziennie w godzinach od 10 do 18; obok wykresów i opisów ekspozycji na miejscu czynni są fachowi przewodnicy.

Warto nadmienić, że zespół Uniwersytetu Łódzkiego, ten sam, któremu powierzono badania wczesnośrednio-wieczne na terenie naszego województwa, dokonali w ostatnich dniach czerwca br. niezwykle doniosłego odkrycia. Miało ono wsi Franki koło Kutna członkowie zespołu odkryli dwa szkielety ludzkie, określone przez badaczy jako najstarsze z zachowanych w Polsce. Pochodzą one z czasu ok. 20 tys. lat przed naszą erą.

Ponadto członkowie ekipy opracowali dwa nowe grodziska prehistoryczne w okolicach Starogardu, zaś w Cynie Lipcowym zabezpieczyli (poza planemowych zajęć naukowych badawczych) fragmenty zbiorów wczes-

nośrednio-wiecznych muzeum elbląskiego. Ekspozycje te, wywiezione przez hitlerowców w nieznanym kierunku, odnaleziono ostatnio w piwnicach leśniczówki Milejewa w pow. elbląskim.

Miarą zrozumienia i docenienia wartości tej pracy naukowej będzie fakt, że samorządnie dzieci szkolne z południowych województw, przebywające w trójmieście na kolonii zgłosiły się do społecznej pomocy przy wykopaliskach.

Tego zrozumienia oczekujemy jeszcze od instytucji budowlanych, które z niezrozumiałości przyczyn zahamowały swe prace przy odbudowie budynku, przydzielonego dla potrzeb ekipy wykopaliskowej. Okoliczność, że w tym sezonie odsłonięto już ósmą warstwę konstrukcji drewnianej, spodziewane jest dojeżdże niebawem do dna niezabudowanego, nakłada na wszystkie zainteresowane czynnik o-bowiązek udzielania zespołowi

Udana impreza

W ub. piątek w „Jantarze” staraniem Tow. Przyj. Pol-Franc. w Gdyni odbył się wieczór artystyczny z udziałem znanego pianisty St. Lewińskiego.

Licznie zebrani słuchacze oddali wykonawcy gorącymi oklaskami. Muzyka Chopina, Debussy'ego, Rachmaninowa, de Falla i wykonawcy — w interpretacji prof. Lewińskiego wypadła bardzo interesująco.

FACHOWCY POSZUKIWANI

Stenotypistkę, kierowniczkę, ref. handlowego i buchalterkę poszukujemy. Miejsce pracy Sopót. Zgłoszenia Dziennik Bałtycki — Biuro Ogłoszeń, Gdańsk, pod Nr 1100. 1235-k

NEKROLOGI

Dr PIETROŃ STEFAN
por. rez., powstaniec śląski, obrońca Oksywie
żył lat 56, zmarł dnia 24 lipca 1951 r.

Wyprowadzenie zwłok z domu nastąpi dnia 28 lipca 1951 r. o godz. 16 do kościoła parafialnego w Rumli, gdzie odbędzie się nabożeństwo. O czym zawiadamiają pogrzebni.

SYNOWIE I RODZINA

MIGAWKI Wybrzeża

M-s „Batort”

Zwykle w chwili przyjeżdża m-s Batort zbiera się w porcie tłumy mieszkańców Gdyni; obecnie towarzyszą im licznie letnicy, wśród których nie brak również gruntownych „znawców” morza.

Przed kilku dniami jakiś, domorosły „znawca” spraw morskich tak informował dwie „przy palone” na brzą piękności:

— Czy panie wiedzą, że m-s Batort ma 84 m zaglebienia?

Posłyszal to przechodzący marynarz PMH i złapał się z przestraszeniem za głowę. (j. k.)

Trawa i lawki

Upały źle wpływały na gdyni-skie zieleńce, zwłaszcza w okolicy dworca. Trawniki i skarpki obok toru wyschły i wyglądają brzydko, nieemiślnie wydeptane i zaśmiecone przez odpoczywających pasażerów.

Może nawet przyjemnie jest jeść śniadanie na trawie — szczególnie, gdy brakuje ławek —



ale skutki tego są opłakane. Ze względu na estetykę miasta należy tych ucił zaprzestać. (m)

TEATRY

TEATR WIELKI — GDAŃSK
„Straszny Dwór” — godz. 19.
TEATR DRAMATYCZNY W GDYNI
„Słuby panieńskie” — g. 19.30.
TEATR KAMERALNY — SOPÓT
„Zwycięzca” — godz. 19.30.

REPERTUAR KIN

GDAŃSK — WRZESZCZ: „Bajka” — „Wesołe zawody” (godz. 16, 18 i 20), „Przyjaźń” — okręg. TTP-R — „Zasadzka” — „Poniedziałek, środa i piątek (18 i 20), w niedziele (15, 17 i 19), „Zemsta” — „Dzielnia Gajca” (16, 18 i 20), NOWY PORT: „Marynarz” — „Zwycięzca przestworzy” (18 i 20), OLIVA: „Polonia” — „SOS” (16, 18 i 20), GDYŃA: „Atlantic” — „Tragiczny pościg” (16.30, 18.30 i 20.30), „Gopłana” — „Ostatni wystrzał” (16, 18 i 20), „Warszawa” — „Świat się śmieje” (15, 17 i 19), GRABOWIE: „Fala” — „Nieczylna CHYLONIA: „Promień” — „Niebo czy piekło” (18 i 20), ORŁOWO: „Neptun” — „4 serce” (18 i 20), SOPÓT: „Batyk” — „Powrót Lassie” (16.30, 18.30, 20.30), „Polonia” — „Świat się śmieje” (17, 19 i 21), FOTOPLASTIKON — Gdynia, ulica Władysława IV 23 — Norman — Bretania — miasta wio-skie.

DYŻURY APTEK

od dnia 22. 7. do 28. 7.
Gdańsk — Rokossowskiego 35, Wato-wa 14 (dyżur dziennej).
Gdańsk-Wrzeszcz — Libermanna 2.
Gdynia — 22 Lipca, skwer Kościu-ski (dyżur dziennej).
Sopot — Rokossowskiego 1 i Oliva — Kaprów.

POGOTOWIE RATUNKOWE

GDAŃSK — WRZESZCZ
Pogotowie dziecięce, Grunwaldzka 2, tel. 424-44, czynne od 18-22.
S O P O T
Tel. 324-00, ul. Stalina 7/8.

TABELA WYGRANYCH I Krajowej Loterii Pieniężnej

7-ty dzień ciągnięcia III-go rzutu

Wygrane po 100.000 zł padły na Nr Nr 10911 40506 74707.	Wygrane po 30.000 zł padły na Nr Nr 119251 225074.	Wygrane po 10.000 zł padły na Nr Nr 6278 18796 38289 46551 123585 180868.	Wygrane po 5.000 zł padły na Nr Nr 27812 48245 95404 143365 192235 205034 208983 215279 224628.	Wygrane po 2.000 zł padły na Nr Nr 2706 20689 56677 94652 101472 103375 113801 158761 165856 168122 173121 181683 196542 224062.	Wygrane po 1.000 zł padły na Nr Nr 10488 12291 22492 29290 36926 39039 41471 51520 52415 52848 53249 55917 63363 71014 72428 83090 83123 91749 97939 108607 109609 109729 112724 114037 116104 123833 125645 130288 130092 131419 139755 143242 143654 147761 162332 167094 169306 170151 173813 180760 184009 191990 196780 211047 213995 215543 217753 219770 221509 223630 231434 235492.	Wygrane po 400 zł padły na Nr Nr 478 1862 3098 3278 3409 5391 6207 7718 10893 11210 11325 12955 13090 14012 15235 15358 15724 18017 18310 18817 19233 21340 24914 25723 26082 27389 27700 28575 30099 30263 31228 34084 34103 36961 41629 42366 45866 47496 47672 47749 48049 48858 48933 51273 52567 57145 57440 58945 62058 63667 63690 64931 65818 66086 68730 68940 70554 79671 79956 80702 84486 86120 88126 88710 89462 90960 92945 96111 98068 98366 100446 106262 100272 107681 113919 114054 114417 115273 115906 116103 120063 120194 121843 123381 125591 125902 126475 126787 128978 129007 131313 132781 134526 134626 135093 135149 135923 137257 137625 138782 138937 139450 141149 141854 142106 142125 143211 144384 145376 145408 145461 146936 147915 149228 149798 150263 151463 155039 159079 160170 160471 161862 162421 163068 165793 167866 169403.	169827 170114 170329 172867 176038 176331 176564 179481 180711 183919 184101 184980 185506 185839 191080 192414 195339 195575 196071 198563 203628 204204 204500 206314 208079 208393 209643 210984 214643 215692 216838 216907 217043 217423 218508 219198 219227 220932 220984 221370 221409 221581 224052 227480 228163 228477 231839 232394 245562.	Wygrane po 200 zł padły na nr nr 2591 3221 4269 6391 7553 7903 8280 8756 11649 15707 16932 17434 18184 19795 19922 20936 21118 21471 21760 23277 27689 29253 30011 30397 31813 32543 32793 33715 33816 36207 36688 38255 39571 39783 40019 40644 44148 44570 44902 44915 48078 48733 49690 50626 51598 51783 51958 52660 53114 53258 53782 54321 54555 54589 55632 57634 60254 60778 61629 62344 64299 65144 66911 67244 67925 68588 70489 72137 76974 77372 78252 78426 78523 80194 81059 83103 83497 85689 85947 87295 87848 88936 90975 93803 94470 96212 97356 98410 98841 99578 104378 105042 106965 108608 111061 111702 115044 116354 116502 116629 117048 117606 117768 119810. 120346 122108 123301 123411 124560 124894 125800 128281 128291 130074 130774 130882 131035 131718 132331 133489 133663 135282 135291 136695 137080 137831 139238 141194 141409 141590 142047 143760 143991 145182 147670 147873 151640 152312 153482 153830 155232 155613 155833 159104 159481 160064 160184 160432 161431 162660 163159 165618 168863 169064.	Wygrana seryjna w wysokości 40 zł, otrzymuje każdy numer losu kończący się na: 08, 11, 16, 17, 22, 26, 30, 35, 36, 39, 44, 48, 54, 57, 59, 60, 65, 68, 69, 74, 77, 81, 87, 89. O ile jednak na numer taki padła już wygrana w ciągu dnia III rzutu i Krajowej Loterii Pieniężnej, numer ten wygranej seryjnej nie otrzymuje. Wygraną seryjną w tym wypadku otrzymuje następny niewylosowany jeszcze wyższy numer losu.
--	---	--	--	---	---	--	---	---	--

Bunt w „fabryce” snów



— Zie, bardzo źle — zwrócił się Mister Paffy do swojego sztabu. Wszystko mamy — cały worek dolarów i jeszcze 20 centów ponadto, a co dotychczas z tego wyszło? Nie — odpowiedział sam sobie, podczas gdy X-7 milczał w znany powszechnie, rudy i ponury sposób.

— A czego nam brakuje — ciągnął dalej Mister Paffy — drobiazgu: Tyl-



ko pomysłu jak z prawdy zrobić kłamstwo.

Janina wykorzystwała nieobecność swoich „aniołów stróżów”, wymknęła się z hotelu i wyruszyła na przedmieście.

— Poradź się Mariana Mazura — powtarzała sobie zdanie z listu ojca — ale oczywiście tylko w myśl, bo



inaczej nie wypadłoby, tak pośrodku ulicy.

Pod wskazanym adresem znalazła mały domek. Drzwi były otwarte. Weszła. Dziwnie cicho było w małej izbie. Widocznie nikogo nie było w domu mimo otwartych drzwi. Ale nagle wyskoczył spod łóżka olbrzymi pies i powalając warczą (jak przystało na dorosłego psa, którego zo-



stawiono na straży mieszkania), zagnął Janinę w kąt pokoju (gdzie czekałaby aż do końca świata, gdyby nie nasz przebiegły rysownik, który w kilku mistrzowskich linach pokazuje jak: Marian Mazur wszedł do pokoju, zawołał psa i szczerze się ucieszył, gdy usłyszał nazwisko Janiny). — Ach, córka pana Agapita!

Program radiowy

PIĄTEK — 27 lipca 1951 r.

6.15 — Muzyka. 6.45 — Program dnia. 6.53 — Komunikat miejscowy. 7.00 — Dzień por. 7.15 — Pielni masowy. 7.55 — Wiad. por. 8.00 — Tańce. 8.30 — Aud. dla kolonii. 11.40 — Komunikat. 11.45 — Aud. kob. 11.52 — Pielni masowy. 11.57 — Sygnał czasu. 12.04 — Dzień por. 12.15 — Aud. dla wsi. 13.15 — stół. 13.15 — Aud. dla wsi. 13.15 — Komunikat. 13.25 — Program dnia. 13.30 — Muzyka. 14.30 — Proza. 14.45 — Pielni masowy. 14.50 — Muzyka. 15.30 — Aud. dzieci. 15.50 — Montaż. 16.10 — Muzyka. 16.40 — Pogadanka. 16.45 — „Pierś na dalekiej północy”. 16.50 — Korespondencja pisma. 17.00 — Wiad. popoł. 17.05 — Reportaż. 17.15 — Koncert. 18.00 — Felieton. 18.15 — Codz. przegląd wydarzeń. 18.30 — Pielni. 18.50 — Reportaż. „Zwycięskie wodociągi”. 19.00 — „...turystycznym szlaki”. 19.30 — Piosenka Wybrzeża. 19.35 — Aud. literacka. 19.45 — Pielni masowy. 19.55 — Komunikat. 20.00 — Dzień por. 20.15 — Wspomnienia robotnicze. 22.00 — Muzyka. 22.30 — Turniej Szach. 22.35 — Muzyka. 23.00 — Ost. wiad. 23.10 — Muzyka. 23.55 — Komunikat. 24.00 — Muzyka.

POD ŚWIATŁO

Gdyby żył Dante...

Gdańsk jest pięknym miastem pełnym tradycji starych i nowych, tylko wg zdania stałych jego mieszkańców ma jedną wadę, tj. to, że leży nad morzem. Wady tej nie odczuwa się zimą, jesienią lub wiosną. Występuje ona w tzw. sezonie.

Bezmiar udręk jakie przeżywamy w tym okresie, my biedni tu-bytacy, każe przypuszczać, że gdyby żył Dante i przypadkiem mieszkał w Gdańsku, to na pewno swoje piekło umiejscowił by w tym mieście, a ściślej mówiąc w jednym z jego lokalów gastronomicznych. Nie trzeba wyjaśniać, że ze względu na konieczność stworzenia tzw. piekielnej temperatury utworu, akcja musiałaby toczyć się latem.

Wejźmy do jednego z lokalów gastronomicznych w sezonie: zobaczmy tam obrazek żywo przy-pominający tzw. dantejskie sceny.

Stół, przy nim dziesięć osób, z tego czterech siedzą, pozostałe stoją. Jedna z osób siedzących pożera kotlet, pozostałe pożerają

oczami pożerającego kotlet i użerają się między sobą, kotlet i miejsce po „kotleto-żerco”.

GŁOS PONURY: Skończył pan wreszcie z tym kotletem, bo jak pan go nie skończy, to ja z panem skończę.

GŁOS NABRZYMIAŁY ZŁOŚCIA: I tak ja pierwszy siadam... GŁOS ZNAJOMY Z OGONKÓW: Oo... ostatni przyszedł i pierwszy chce siadać, pocałuj pan darsza w ogonowe piętewko...

GŁOS PŁACZLIWY: Ludzie zlitujcie się, zwiędziałem 15 za-bytkowych obiektów i od rana nie w ustach nie miałem...

CHÓR UNISONO: Oooo... wy-cieczkowicz...

GŁOS SPOŚRÓD SIEDZĄCYCH: Panie kelner, już godzinę czekam na drugie...

GŁOS A LA SYRENA: To pan widowiec... a czy pan ma dzieci?... ja strasznie kocham dzieci...

GŁOS, KTÓRY TYKO NA TO CZEKAŁ: Tato, a czego ta stara taka umalowana?... GŁOS LEKKO ZDŁAWIONY: Kość... kość mi w gardle... sta-nęła...

GŁOS WSPÓŁCZUJĄCY: Rąb-nijcie go w plecy, biedaczka... GŁOS TZW. SŁODKI: Dajcie mu się udławić, będzie wolne miejsce...

GŁOS PONURY: Nareszcie skończył kotlet... CHÓR DYSHARMONIJNY: Ach, och, odciski!... panie... czego się pchasz!... ludzie! moja noga... poczekajcie i tak wszyscy zdążą!

GŁOS DŁAWIĄCY SIĘ, wydaję ostatnie tchnienie — kość... kość... nie mogę... — A... chcia-łem jeszcze... popatrzeć... na mo-że...

GŁOS OBIEKTYWNY (kelner): — Nie ma bittów, nie ma pomi-dorowej, zabrakło kotletów, skoń-czyła się jajecznica, wyszedł chleb, musztarda jest... wyka-laczki są, ale już piąta godzina, skończyliśmy wydawanie popu-larnych.

Nastrój staje się ultrapiękiel-ny...

Szkoda, że Dante nie żyje, mo-że poruszyłby serca tych wszyst-kich biurokratów, którzy są od-powiedzialni za przewlekane re-monty i nie uruchomienie no-wych lokalów, tak bardzo potrzeb-nych w Gdańsku. Cz.-Sz.

Śmiało i szczerze

Czy nie za drogo?

W restauracji „Orbis” w Gdańsku dnia 11 lipca porcja szpinaku z jajkiem kosztowała 8.25 zł, podczas gdy cena rynkowa 1 kg. szpinaku wynosiła 1.70 zł. Jajecznica z kielbasą dnia 17 lipca kosztowała 7.30 zł, bez kiel-basy według dokładnych obli-czeń kierownika — 7.03 zł.

Coś tu z kalkulacją cen nie jest w porządku.

W INNYCH LISTACH:

TAKI DROBIAZG
A TYLE CHODZENIA
Szpital Miejski w Gdańsku przy ul. Świerczewskiego odsyła pacjentów, którzy zgłaszają się z prośbą o za-łożenie opatrunków. Ob. Hipolit Gre-lecki zwrócił się z prośbą o opatrnie-pie potłuczonych kolan córki, zo-stał jednak skierowany do Akademii Medycznej, która też niechętnie go przyjął, proponując, aby udał się na Jaskową Dolinę. Takie postępowanie z ludźmi, którzy przychodzą z drob-nymi okaleczeniami, wymagającymi natychmiastowej pomocy, świadczy o niespełnieniu podstawowych obowiązków pomocy lekarskiej. Udzielić jej może niekoniecznie lekarz, naj-cieśniej wystarczy pomoc wykwalifi-kowanej pielęgniarki. Odsyłanie lu-dzi z Gdańska do Wrszczewa jest ty-lko niepotrzebną stratą czasu i ty-powym biurokratyzmem.

WCZASOWICZE MAJĄ JUŻ ŚWIETLICE
Dyrekcja Okręgowa PBP „Orbis” w Gdańsku, w odpowiedzi na not. „Dac” żeś to za mało”, zawiadomia, że z dniem 1 lipca ośrodek wczasowy w Juracie został zaopatrzony w duży asortyment czasopiśm krajowych i zagranicznych. Posiada bibliotekę, czy-telnie oraz świetlicę, w której w dni bezwolne wczasowicze mogą grać w ping-ponga, lub słuchać ra-dia.

DECYZJA JEST TRUDNA
kiedy się chce kupić garnitur — p-lisz ob. Władysław Gościński z Mal-borka, który odwiedził wiele skle-pów MHD w poszukiwaniu odpowied-niego dla siebie ubrania. W rezulta-cie poleciał do Oruni, gdzie w skle-pie Nr 180 został tak uprzejmie i szczerze obsłużony przez eksped-ientkę, iż bez wielkiej trudności za-eydował się na wybór garnituru. Po-dziwiał jej fachowość i cierpliwość, z jaką odnosił się do klientów.

USPRAWIEDLIWIONE OPÓŹNIENIE
PKS w Gdańsku, w odpowiedzi na not. Marii Rościszewskiej pt. „75 mi-nut oczekiwania...”, wyjaśnia, że opó-źnienie odjazdu autobusu do Kałwów spowodowane zostało defektami wo-zów. Mimo dużego wysiłku i ofiar-ności w pracy Stacji Obsługi, jeden z autobusów nie został naprawiony do czasu planowego odjazdu. Doka-damy staranną, by odchylenie od roz-kładu jazdy nie zdarzało się — pi-sze PKS — jednak nie zawsze jesteśmy w stanie tego dokonać z przyczyn od nas niezależnych.

ZŁA WENTYLACJA
Kino „Bajka” we Wrszczewie win-no pomyśleć o wentylacji w czasie upałów. W okresie letnim można się tam w czasie seansu udusić — e-skarży się mieszkanka Wrszczewa.

NIEMIAŁOWA ODPOWIEDZ
Obsługa sklepu Nr 14 G. S. w Puc-ku nie powinna wprowadzać w błąd klientów. Oczekującym w sklepie eks-pedientka oświadczyła, że kukuryd-za nie ma i nie wie, kiedy będzie, a kiedy wszyscy się rozeszli, rozpoczęła spr-zędaż tego artykułu, który był scho-wany pod ladą. Odpowiedź: „Nie mi nie zrobicie, ja się was nie boję” — na uwagę klientów spowodowana opóźnieniem otwarcia sklepu o 20 minut — też nie jest na miejscu, bo wszystkich pracujących obowiązuje socjalistyczna dyscyplina pracy — pi-sze członkini Ligi Kobiet z Pucka.

DZIEWICZY LAS I KOSZE
Kiedy nastąpi „postrzyżyna” roślin-ności nadmorskiej na wydmach przy molo sopockim? — zapytuje co-dzienny „molarz”. Roślinność ta każ-dego roku była przycinana, tak, że ludzie nawet niskiego wzrostu mogli z alei oglądać morze. W tym roku zaś, tak się rozrosła, że całkowicie zasłania widok na molo i morze.

Kosze do śmieci są konieczne po-trzebne w alejach nad morzem w So-pocie. Ich brak powoduje tworzenie się stert śmieci przy ławkach.

TRZEBA USPOKOIĆ PIJAKA
„Ladne świadectwo” mieszkańcom Leby wystawia ob. Śródka Roman, który rezyduje stale w stanie nie-trzeźwym w bufecie kolejowym, za-ciepiając gości. Miejscowe władze

porządkowe winny ukarać „popisy” piąka — pisze nasz korespondent.

JUŻ JEST MLEKO W PROSZKU
Po chwilowej przerwie w dostawie. Wybrzeże otrzymało duży transport pełnotłustego mleka w proszku w pierwszych dniach lipca, które zosto-ło rozprowadzone do wszystkich ap-tek. Przeznaczone jest dla dzieci do 1 roku, karmionych sztucznie lub mieszaniną i do lat 3 — chorych na biegunkę. Otrzymywać można na re-cępie lekarską w ilości pół kg.

OGŁOSIMY NAZWISKA ŁOBUZÓW
Za interwencję w obronie ptaków dziękiula mieszkańcy ulic Kościuszki i Niedziałkowskiego we Wrszczewie, pisząc, że jeżeli notatka nie pomo-że, podadzą do prasy nazwiska i adresy łobuzów, znęcających się nad ptaka-mi.

NIE TAK NALEŻY ZBIERAĆ ZIOŁA

Józefa Kleindienst z Wejherowa jest szczerze oburzona na zbieraczy kwiatów lipowego, którzy, aby upro-sić sobie ziele, łamali gałęzie. Dnia 18 lipca br. można było zob-ażyć całe wozy nalożone gałęziami lipy, a drzewa okaleczone siekierami. Drzewa uliczne są ozdobą mi-a-sta i własnością całego społeczeń-stwa, nie wolno więc ich w tak bar-barzyński sposób niszczyć.

KSIĄŻKA ZAŁAŻEN POD KLUCZEM

Wczasowicze z Sopotu, stojący się

w restauracji Grand Hotelu, stwierdzają, że w lokalu tym mnożą się niedociągnięcia. Szczególnie przyko-rodzuwają goście lekceważenie kie-rownika, który na zgłaszane kilka-krotnie reklamacje w związku ze zbyt długim wyekwitowaniem na obiad, odpowiadał: „Nikt pania nie prosił, by do nas na obiad przychodziła”.

Książka załażeń, po której zwróci-li się do bufetowej, znajdowała się pod kluczem, a kierownik, zapytywany o nią, wykrecał się brakiem czasu. Nie-wątpliwie, że dyrektorka Grand Hotelu zechce usunąć te niedociągnięcia.

ODPOWIEDZI REDAKCJI:

Stały czytelnik, Nebrowo. — Uwa-zamy, że najlepszym wyjściem z sy-tuacji byłoby wytypowanie na za-stępstwo najlepiej zorientowanego w całościach pracy pracownika spo-śród Waszego zespołu.

Ob. Romanowski, Wrszczew. — Jak nas zawiadomił ZEOP w Gdańsku, sprawa instalacji została już zała-żona.

Frydka Górecka, Wrszczew. — Zwró-ciliśmy się do Biura Zbuntu Sprzętu Instalac. CHPE w Warszawie. Po-otrzymaniu informacji — zawiado-mimy.

Alojzy Dopke i Zygmunt Derz z Choszczewa. — GTZN donosiły nam, że podania Wasze zostały załatwio-ne przed tygodniem i zostaliście o tym zawiadomieni.

Jan Cich, Sopot. — Przewidywany jest występ Zespołu Pielni i Tańca Armii Radzieckiej na Wybrzeżu. Wy-dział Kultury Prez. Woj. R. N. w Gdańsku czyni starania, aby udostęp-nić go jak najszybciej rzeszom wi-dzów.

Maria Tomkiewicz, Leba. — Inter-veniuemy.

Edward Butowski, Mierzeszyn. — Sprawcy awantury zostali ukarani.

Augustyn Drewa, Oliwa. — Miejski Zarząd Budynków Mieszkalnych wy-dał dnia 6 lipca zlecenie Miejsk. Przedsiębior. Remont.-Bud. na wykona-nie instalacji wodnej w Waszym do-mu przy ul. Grunwaldzkiej 501.

Franciszek Wroński, Gdańsk-Sied-lico. — Zbyt krótko pracował Pan w Zarządzie Nieruchomości, aby móc upominać się o urlop. Wynagrodze-nie za używanie własnych narzędzi należy się Panu i zostanie wypła-co-ne. W sprawie tej prosimy zwrócić się do kierownika wydz. personalne-go w Gdańsku, przy ul. Świerczew-skiego.

Lokatorzy domu Nr 7 przy ulicy Osiek w Gdańsku. — Remont Wasze-go budynku wykoną MPRE w III kwartale br.

Stanisław Robakowski, Gdańsk. — Prez. MRN w Gdańsku zawiadomia, że został Pan wpisany na listę „B” Nr 371. Przydział mieszkania nastą-pi w miarę otrzymania rezerw, w kolejności.

SPORTOWIEC BAŁTYCKI

Motocykliści z Dąbrowskim na czele walczą w niedzielę o puchar „Dziennika” w Elblągu

Zapowiedź naszej imprezy motocyklowej na ulicach Elbląga, wywołała zrozumiałe poruszenie zarówno wśród zawodni-ków jak i miłośników sportu motorowego.

Niedzielny wyścig o puchar redakcji „Dziennika Bałtyckiego” zgromadzi na ulicach Elbląga najlepszych zawodników całego województwa i będzie przeglą-dem poziomu sportu motocyklo-wego na Wybrzeżu.

Na podstawie dotychczasowy-ch zgłoszeń można śmiało twierdzić, że masowością po-bije on wszystkie rekordy do-tychczas ustalane. Z dwóch tylko klubów gdańskich Bu-dowlanych i Stali na starcie stanie ponad 30 motocykli-sków z mistrzem Polski Je-rzym Dąbrowskim na czele.

Trasa wyścigu obejmuje czwo-robok zamknięty w ulicach: Aleja Świerczewskiego, ul. Poc-ztowa, Plac Słowiański, ul. 1 Ma

ja i ul. Trybunalska. Start i me-ta znajdować się będzie na rogu Alei Świerczewskiego i ul. Win-nej. Długość jednego okrążenia

Po dwunastej rundzie turnieju...

W wyniku dogrywek XII rundy międzynarodowego turnieju szachowego w Sopocie, tabela uległa znacz-nym zmianom: Koch (NRD) wygrał z Platnerem (P). Popow (B) z Sylgajem (W) po pięciogodzinnej walce zremis-o-wali. Zremisował również Makar-czyk (P) z Trojanescu (R). Siliwa (P) wygrał z Arlamowskim (P). Szabo (R) pokonał Ciejkę (P), a Balcarek (P) pokonał Neykircha (B) i Ciejkę (P). Ciejkę (P) natomiast zwyciężył Ga-daliński (P). Neykirch (B) wygrał z Kochem (NRD). Arlamowski (P) bez gry poddał partię Szabo (R). Popow (B) z Platnerem (P) zgodził się na remis bez gry.

Wyniki ogólne po XII rundzie: Ge-reben (W) 9½ pkt., Sylgaj (W) 8½ pkt. (1), Trojanescu (R) 7½ pkt. (1), Sebestyen (W) i Popow (B) po 7 i pół pkt., Szabo (R) i Makarczyk (B) po 6½ pkt., Siliwa (P) 6 pkt., Hermann (NRD) Neykirch (B) i Platner (P) po 5½ pkt., Koch (NRD) 5 pkt., Arlamowski (P) i Balcarek (P) po 4 pkt., Ciejkę (P) 3½ pkt. i Gadaliński (P) 2 i pół pkt.

O wejście do II Ligi walcą jutro stoczniowcy

Nie w niedzielę jak projektowano, lecz w sobotę 28 lipca o godz. 18 na stadionie Budowlanych we Wrszczewie rozegrany zostanie mecz piłkarski o wejście do II Ligi pomiędzy klubem sportowym Stal przy Stoczni Gdań-skiej, a mistrzem okręgu szczeciń-skiego Kolejarz (Szczecin).

Po dobrym debiucie we wspomnia-nym rozgrywkach (zwycięstwo nad groźnym OWKS z Bydgoszczy), piłka-rzy stoczni winni odnieść kolejny sukces. Wprawdzie drużyna Zarządu Portu ze Szczecina doskonale wypa-dła w Pucharze Polski (wyeliminowa-ła między innymi Budowlanych z Gdańska), to jednak gospodarze winni wyświecić zwycięstwo z tej batalii.

Przedprzedaż biletów, we wszyst-kich punktach Orbisu w trójmieście.

Wojewódzkie igrzyska LZS

W NIEDZIELĘ 29 LIPCA O GO-DZ. 10 ROZPOCZNĄ SIĘ NA STADIONIE BUDOWLANEYCH WE WRZESZCZU MISTRZOSTWA WOJE-WÓDZKIE SPORTU WIEJSKIEGO W LEKKOATLETYCE, STRZELANIU I SIATKÓWKIE, Z UDZIAŁEM OKOŁO 600 ZAWODNIKÓW I ZAWODNI-CZEK.

Zawody poprzedzi przemarsz ucze-sników mistrzostw z siedziby Zarz. Woj. ZSCh przy ul. Armii Czerwonej w Gdańsku (obok dworca), na stadi-on Budowlanych. W przemarszu tym udział wezmą zespoły artystycz-ne i orkiestra.

Program igrzysk obejmuje skoki, rzuty i biegi zarówno dla mężczyzn jak i kobiet, siatkówkę oraz strze-lanie z broni małokalibrowej. Wy-stąpią również zespoły świetlicowe, które zajęły czołowe miejsca w festi-walu muzyki polskiej. O godz. 17 naj-lepsze zespoły piłkarskie wśród LZS a mianowicie LZS Skarszewy i LZS Puck spotkają się w meczu towarzyskim.

Zawody odbywają się przed połu-dniem i po południu.

Niedzielne igrzyska będą niewątpli-wie wielką manifestacją sportowców LZS-ów w dziele wykonania ich za-dań z odcinku krzewienia kultury fizycznej na wsi gdańskiej. Obecność wartościowych igrzyska mia-łaby duże znaczenie propagandowe, gdyż mobilizują dalsze rzesze mło-dzieży wiejskiej do pracy nad sobą na odcinku WF i sportu. (as)

Korty Sopotu w ogniu walk

W drugim dniu narodowych mistrzostw Polski w tenisie za-kończono I rundę gry pojedyn-czej między i rozpoczęto spotka-nia drugiej rundy.

W dniu wczorajszym odpadł już trzeci przedstawiciel Wybrze-ża za Sawaszkewicz, który nie po-trafił sobie poradzić z prymityw-nym Bajtałą ze Śląska. Jak się okazuje, pięciosetowe spotkanie są jeszcze zbyt ciężkie, dla za-awansowanych nawet juniorów.

Największe zainteresowanie wzbudził mecz Kulawika, najlep-szego obecnie juniora Polski, któ-ry przegrał po zaciekłej walce z rutynowanym Kurmanem.

Dalsze wyniki: Borowczak — Herbs 6:4, 6:4, 7:5, Beldowski — Skonecki H. 6:0, 6:1, 6:3, Moj — Sikorski S. 6:1, 6:1, 6:3, Bucha-lik — Kossakowski 6:3, 6:3, 6:3, Łacis — Riedl 6:1, 6:3, 6:3, Se-brala — Ditrich 6:1, 6:0, 6:1,

Sikorski M. — Ozga K. 1:6, 6:4, 6:3, 3:6, 6:3, Ślusarz — Ozga S. 6:2, 6:2, 6:3, Bajtała — Sawaszkewicz 3:6, 8:6, 6:4, 6:2, Ukleja — Derubski 8:6, 6:4, 6:0, Nie-strój — Jaźwierski 6:1, 6:3, 6:1, Chytrowski — Skoczylas 6:1, 6:2, 6:3, Tomaszewski (Poznań) — Kolcz T. 6:2, 6:4, 6:1, Bratek — Gustfeldt 4:6, 6:3, 7:5, 7:5, Pio-trowski — Stęszewski 6:1, 6:3, 6:4, Pixa — Wilczek 6:3, 6:3, 4:6, 6:1, Radziwonka — Wójtowicz 8:6, 8:6, 6:1, Kwiatek — Mrocze-k 6:2, 6:1, 7:5, Banasiak — Toma-szewski (Szczecin) 7:5, 6:1, 6:2, Kulawik — Jasiński 6:3, 6:1, 6:3, Kurman — Kanikowski 6:3, 6:2, 6:0, Mańkowski — Charaziński 6:0, 6:0, 6:0, Zalewski — Księżo-polski 0:6, 6:3, 6:8, 6:3, 7:5.

Wyniki II rundy: Płatek — Kramer 6:3 6:2, 6:1, Kurman — Kulawik 3:6, 6:2, 6:3, 6:8, 7:5. (J. g.)

Lato w kuchni

Kotlety ze słodkiej kapusty

1 kg kapusty, woda 1 sol, 8 dkg bułki cięstej, 4 dkg tłuszczu, 2 dkg cebuli, sol, pieprz, gałka muskat., 4 dkg maki, 1½ jaja (mleko), 3 dkg bułki tartej, 7 dkg tłuszczu do sma-żenia. Kapustę oczyścić, opłukać, po-krajać na części, ugotować w wodzie, odcedzić. Cebulę pokrajać, zrumie-nić na tłuszczu. Namoczyć bułkę, od-cisnąć z mleka. Zmieszać kapustę i bułkę. Wymieszać masę z cebulą, ja-jem, solą i przyprawami. Wyłożyć masę, ukształtować gruby wałek, po-dzielić nożem na części. Kotlety wy-robić w masie, posmarować jajem, posypać bułką tartą. Smażyć na gor-ącym tłuszczu. Podawać z ostrymi so-sami i sałatkami.

